

Sygn. akt III AUa 1478/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Marek Żurecki
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania G. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanego T. P.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji odwołującego G. K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 19 marca 2018 r. sygn. akt X U 1356/17

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od G. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1478/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2018r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił odwołanie G. K. od trzech decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 2 czerwca 2017r.:

- stwierdzającej, że T. P., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek G. K., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym w okresie od 30 lipca 2014r. do 30 sierpnia 2014r. i ustalającej podstawę wymiaru składki na wymienione ubezpieczenia;
- ustalającej kwotę składek na Fundusz Pracy;
- ustalającej kwotę na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Sąd Okręgowy - w oparciu o wyjaśnienia płatnika składek - wskazał, że G. K. od robotników pracujących na budowie otrzymał telefon do zainteresowanego T. P., skontaktował się z nim i zlecił mu wykonanie pracy polegającej na wyrównaniu i utwardzeniu terenu wokół swojej siedziby. Zainteresowany odpowiedział pozytywnie, z tym, iż oświadczył, że nie może wystawić faktury, natomiast może wystawić i podpisać z nim umowę o dzieło. Umowa taka została między stronami zawarta. Płatnik składek nie kontrolował postępu prac, które wykonywał zainteresowany. Dopiero po ich zakończeniu stwierdził, że praca została wykonana zgodnie z oczekiwaniami. Zadaniem zainteresowanego było wyrównanie terenu i jego utwardzenie. Zainteresowany pracował swoim narzędziami. Sam dostarczał tłuczeń do utwardzania terenu, natomiast płatnik kupił jedynie krawężniki. Płatnik składek nie pilnował zainteresowanego, dlatego też nie wie, w jakich godzinach przychodził do pracy i kiedy tę pracę wykonywał. Po wykonanej pracy zostało mu wypłacane wynagrodzenie, zgodnie z umową o dzieło, która została zawarta przez strony.

Umowa o dzieło została zawarta w dniu 30 lipca 2014r. Jej przedmiotem było wykonanie przez pana T. P. dzieła w postaci wyrównania utwardzenia terenu wokół siedziby zamawiającego. Za wykonanie całości dzieła strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 5.841 zł.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że zainteresowany wyjaśnił, iż pracę wykonywał po południu koparką, która była własnością jego kolegi i która była wynajmowana na potrzeby prac wykonywanych przez spółkę, której jest prezesem. Zainteresowany jest prezesem zarządu Spółki z o.o. (...) w R.. Zainteresowany nie był w stanie określić jak długo wykonywał tę pracę i jakie otrzymał wynagrodzenie. W czasie pracy wykorzystywał łopatę i grabie, które były w jego posiadaniu. Teren, który miał zostać wyrównany był oznaczony przez odwołującego palikami, tak więc był on zorientowany dokładnie, jaki teren musi wyrównać.

Zatem Sąd Okręgowy, odwołując się do przepisów z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017r., poz. 1778 - dalej jako ustawa systemowa), stwierdził, że zainteresowanego T. P. łączyła z płatnikiem składek w istocie umowa o świadczenie usług (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.), a nie umowa o dzieło (art. 627 k.c.).

Mając na względzie przedstawione okoliczności Sąd ten, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia G. K. zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie:

- art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1 i 4 w zw. z art. 4 pkt 9 oraz art. 46 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych w zw.

z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że T. P., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów cywilnoprawnych u płatnika składek, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu we wskazanych w decyzji ZUS okresach, podczas gdy zawarte przez strony umowy, zgodnie z ustawową zasadą swobody umów, były umowami o dzieło, zawierając ich esentialia negotii, a tym samym T. P., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu we wskazanych powyżej okresach;

- art. 65 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż intencją stron było zawarcie umowy o świadczenie usług, a T. P., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów cywilnoprawnych u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu we wskazanych w decyzji ZUS okresach, podczas gdy złożone przez strony zgodne oświadczenia woli wskazują na wolę zawarcia umowy o dzieło, zawierając jej esentialia negotii;

- art. 233 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia poprzez niedokonanie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. -

w uzasadnieniu brak jest wskazania jakie dowody sąd uznał za wiarygodne, a którym odmówił przymiotu wiarygodności - sąd ograniczył się jedynie do wskazania podstaw prawnych swego rozstrzygnięcia, uniemożliwiając tym samym instancyjną kontrolę orzeczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Tak więc, Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, iż spór w niniejsze sprawie dotyczy prawnej kwalifikacji opisanej w zaskarżonych decyzjach umowy cywilnoprawnej. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż organ rentowy w oparciu o dyspozycję normy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, uprawniony jest do wydawania decyzji, w których rozstrzyga

o podleganiu ubezpieczeniom społecznym. Oczywistym jest również, że dokonuje przy tym kwalifikacji prawnej umów stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016r., I UK 446/15; z dnia 10 stycznia 2017r.,

III UK 53/16; z dnia 26 stycznia 2017r., II UK 639/15). W tym kontekście, na uwagę zasługuje regulacja aksjologiczna, ujęta w treści norm Konstytucji RP. Po pierwsze, zwrócić należy uwagę, iż określona w treści art. 22 Konstytucji RP zasada swobody działalności gospodarczej, musi być odczytywana łącznie z normą odwołującą się do solidarności i ważnego interesu publicznego (art. 20 Konstytucji RP). Po drugie, normy konstytucyjne zawierają gwarancje prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP).

I wreszcie - po trzecie, przepis art. 84 Konstytucji RP wyznacza obowiązek ponoszenia ciężarów składkowych. W kontekście tego przepisu, składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Fundusz Pracy

są świadczeniami pieniężnymi o charakterze publicznoprawnym. Składki te są zatem świadczeniami bezzwrotnymi, przymusowymi i nieodpłatnymi, co oznacza - zgodnie z zasadą automatyzmu ubezpieczeniowego - iż stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje automatycznie z chwilą nawiązania stosunku prawnego rodzącego obowiązek ubezpieczeniowy (por. T. Zieliński, Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys systemu prawnego - część ogólna,

Warszawa - Kraków, 1994). Emanacją tej zasady jest regulacja przyjęta w treści art. 46 ustawy systemowej, nakładająca na płatnika składek szereg obowiązków związanych z obliczaniem, potrącaniem, rozliczaniem i opłacaniem składek.

2. Odnosząc się do przywołanego przez skarżących prawa materialnego, należy wskazać, iż zgodnie z art. 353¹ k.c., strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednak nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010r., II UK 334/09). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c. Punktem wyjścia do rozważań dotyczących charakteru spornej umowy jest stwierdzenie, iż zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, natomiast, na mocy przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych, zauważyć trzeba, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów, których przedmiotem jest świadczenia pracy, jednakże różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych, stanowiących o istocie umowy.

3. Sąd pierwszej instancji słusznie podniósł, iż okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2013r., II UK 201/12 oraz z 21 marca 2013r., III CSK 216/12). Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie trafnie podkreśla, że kwalifikacja prawna umów cywilnoprawnych, których przedmiotem jest świadczenie pracy, czyli umowy o dzieło (art. 627 k.c.) oraz umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), jest trudna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017r., III UK 53/16). Różnią się one rodzajem świadczenia. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na realizacji dzieła „oznaczonego”. Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia terminu „dzieło”, ale nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem umowy - opisanej w treści art. 627 k.c. - jest zindywidualizowany i konkretny (czyli „oznaczony” przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Nie ma przy tym wątpliwości, że użyty w treści art. 627 k.c. termin: „oznaczenie” odnosi się do – następującego pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych - „oznaczenia” indywidualnego efektu, natomiast w przypadku umowy „o świadczenie usług” (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.) - użycie zwrotu „świadczenie usług”, opisuje - poprzez samo użycie liczby mnogiej - kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe). Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła, uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę, a nie zamawiającego. Podkreślić zatem trzeba za Sądem Najwyższym, iż przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2017r.,

II UK 140/16). Tak więc, jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Oczywiście być przy tym musi, że prawidłowe wykonanie pracy jest pożądanym w każdym (również cywilnoprawnym) reżimie świadczenia pracy, zaś uprawnienie do oceny jakości produktu, czy usługi (skutkujące obniżeniem wynagrodzenia lub koniecznością usunięcia wady) cechuje również stosunek pracy

(art. 82 k.p.), będący umową starannego działania. Podkreślenia wymaga, iż umowa o świadczenie usług (art. 734 w zw. z art. 750 k.c.) również polega na zobowiązaniu dłużnika do podjęcia wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności. Celem umowy o świadczenie usług jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Nawet, jeśli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, że dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem

w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie pomimo, iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006r., II CSK 117/06).

4. Na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa można wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania),

to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie. Otóż bowiem, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest - przykładowo - umową o dzieło, czy umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści,

a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także

w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018r., I UK 481/17).

5. W analizowanej sprawie, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że umowa cywilnoprawna łącząca zainteresowanego z płatnikiem nie była umową o dzieło, tylko umową starannego działania, tj. umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia

i jako taka, winna stanowić tytuł do objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem społecznym.

Sąd odwoławczy realizując obowiązek ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy, jest uprawniony do dokonywania własnych ustaleń faktycznych, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, bez konieczności ponawiania przeprowadzonych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2017r., I UK 212/16). Zatem analizując zgromadzony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiał dowodowy, wskazać należy, iż treść oraz sposób realizacji stosunku prawnego łączącego G. K. z T. P. w okresie objętych sporem wynika w sposób jednoznaczny z jasnych i spójnych wyjaśnień stron.

W związku z powyższym, nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem analizowanych umów było wyrównanie i utwardzenie terenu wokół siedziby zamawiającego.

Sposób wykonania tego zobowiązania wskazuje, iż mieliśmy od czynienia z umową starannego działania. Zleceniobiorca wykonywał swoje zadanie polegające na wyrównaniu

i utwardzeniu terenu wokół siedziby zamawiającego, dokładając staranności ogólnie wymaganej w stosunkach tego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.). Efekty jego pracy oceniane były

po wykonaniu powierzonego mu zadania. W tej sytuacji, poszukiwanie autonomicznych podstaw parametrów dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego, skazane jest na niepowodzenie, gdyż przedmiotem umów były czynności polegające na wykonaniu prostych prac ziemnych (wykonywanych przy użyciu koparki, łopaty i grabi), które nie polegały na osiągnięciu z góry określonego, konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu, lecz na starannym działaniu charakterystycznym dla umów o świadczenie usług (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012r., II UK 308/2011).

6. Odnosząc się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy uznał trafnie, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że w okresie objętym sporem płatnika składek i ubezpieczonego łączyła umowa o świadczenie usług. Zatem, Sąd ten nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zatem, wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumpcji niewadliwych ustaleń faktycznych do norm prawa materialnego, a jego rozstrzygnięcie nie wymaga ingerencji Sądu odwoławczego.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd ten (wobec niesprecyzowania wartości przedmiotu zaskarżenia przez żadną ze stron) rozstrzygnął w punkcie 2 na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 1804).

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki
Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR